CZĘŚĆ X. № 68. ROK 5. (1834.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{4}{16}$ Września.

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* $\frac{3}{15}$ *Września.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie zostają mianowani: 30 *Sierpnia*, Jenerał-majorami Pułkownicy: Dowodzący 1 bryg. 2 dywizyi ułanów *Czerniawski*, z zatwierdzeniem w temże dowodztwie; z Moskiewskiego pułku gwardyi *Bentkowski*, i ma zostawać przy Naczelniku 2 dyw. pieszéj gwardyi; Fligel-adjutant, s pułku huzarów gwardyi *Musin-Puszkin* 1, i ma zostawać w orszaku J. C. M. — Jenerał-adjutantem J. C. M. Naczelnik Sztabu oddzielnego korpusu gwardyi, Jenerał-major orszaku J. C. M. *Weimarn* 1—Fligel-adjutantami, Rotmistrz pułku huzarów gwardyi *Paszkow*, liczący się w wojsku Pułkownik *Krutow*, Dowodzący 1ą brygadą artyllervi gwardyjskiéj Pułkownik *Stachowicz*, Dowodzący konną artyleryą gwardyi Pułkownik *Ganiczew* i sprawujący obowiązki Naczelnika sztabu oddzielnego korpusu grenadyerów Pułkownik *Tuczkow*, trzej ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.—28 *Sierpnia.* Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Rotmistrz pułku ułanów gwardyi J. C. M. W. X. Michała Fligel-adjutant Rotmistrz *Monroe.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 26 Sierpnia zostający przy Kijowskim Wojennym gubernatorze Jener.-adjutancie *Lewaszow*, liczący się w wojsku Pułkownik baron *Viettinghoff*, za szczególnie gorliwą służbę, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 2 klassy s koroną.

— P. Jenerał-feldmarszałek xiążę Warszawski hrabia *Paskiewicz-Erywański* otrzymał od N. Króla Jmci Pruskiego następny reskrypt, datowany $\frac{\text{21 Sierpnia.}}{\text{2 Września.}}$ bież roku.

«*Panie Jenerale-feldmarszałku.* Pragnąc dać wam dowód żywego ukontentowania, które mi przyniosł pobyt wasz w Królewcu, śpieszę przesłać przy niniejszem *bryllantowe znaki orderu Orła Czarnego.* Niech one posłużą wam, Panie Feldmarszałku, za nowe świadectwo szczególnego szacunku Mego ku wysokim przymiotom Waszym i zasługom, oddanym przez was w ogólnej prawych Rządów sprawie.»

— P. Minister Dworu, Jenerał xiążę *Wołkońskoj*, miał szczęście otrzymać następny Cesarski Reskrypt pod d. 30 Sierpnia:

*Mnie wielce miły xiążę Pietrze, synu Michała* «Slub serca mego, ślub całej Rossyi, szczęśliwie wypełnionym został; pomnik niezapomnianemu dobroczyńcy Naszemu Cesarzowi Alexandrowi I wzniesiony, zaświadczy potomności wdzięczność ojczyzny dla sprawcy jej potęgi.»

«Wspomnienie tych sławnych wypadków nastręcza Mi naturalnie myśl, że wy, nieodstępnie znajdując się przy Cesarzu Alexandrze w wyprawach 1813 i 1814 roku, byliście przez Niego wybrani do udzielania mądrych wyroków jego woli, którą wszystko skierowane było ku stanowczemu nad przeciwnikami tryumfowi. Pragnąc uczcić raz jeszcze w osobie waszej pamięć tej sławnéj epoki, roskazujemy: do posiadanéj przez was dziedzicznie xiążęcej godności, dodać tytuł *Свѣтлости.*»

— P. Jenerał jazdy hrabia Witt, miał szczęście otrzymać od N. Pana pierścień, z wizerunkiem J. C. Mości, przy następnym Reskrypcie, datowanym 30 Sierpnia.

*Hrabio Janie, synu Józefa.* «Stale odznaczając się w służbie waszéj, zdolaliście przezornemi rozporządzeniami i niezmordowaną czynnością pokonać wszystkie trudności, zaszłe w środkach wyżywienia ludzi w okręgach Chersońskiéj wojskowej osady, s powodu ostatniego nieurodzaju.»

«Godnie oceniając trudy wasze, jużem pośpieszył wynurzyć wam wdzięczność moję w reskrypcie z dnia 7 Lipca.»

«Teraz, ku zupełnemu zadowoleniu Mojemu, widzę z raportu waszego do Ministra Wojny, że również skutkiem waszéj troskliwości całkowicie usunione zostały wszelkie powody obawy niedostatku żywności w okręgach osad jazdy, aż do nowego żniwa—Nakoniec waszéj to przezornej pieczy przypisać należy możność zwrócenia 1 dywizyi kirysyerów do okręgów jéj osady.»

«Zatwierdzając wszystkie wasze w tym względzie rozporządzenia, miło mi powtórzyć wyrazy rzetelnej wdzięczności Mojej, i ku większemu jéj oznaczeniu, przesłać wam przy niniejszém pierścień brylantami ozdobny, z Mojem

wyobrażeniem. Niech ten znak szczególnego zadowolenia Mego posłuży wam za dowód stałej Mojej ku wam przychylności.»

*Ukazy* Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

(14 *Sierpnia, w Alexandryi.*) «Wice-gubernatorem Petersburskim roskazujemy być Członkowi Komissyi ukończenia Sobornéj Cerkwi wszystkich zakładów naukowych, 4 klassy *Jakubowskiemu.*

(30 *Sierpnia, w Petersburgu.*) «Jedném z najgorętszych życzeń spoczywającego w Bogu Najmilszego Brata Naszego, Cesarza Alexandra I, któreśmy i My w zupełności podzielali, było ulepszenie środków utrzymania się tak oficerów wojskowych wyższych i niższych stopni, jako i urzędników cywilnych po gubernijach, dla których nowe etaty nie zostały jeszcze wydane; lecz wypełnieniu tego życzenia dotąd na zawadzie stawały różne wypadki i liczne trudne okoliczności, któremi Państwo było dotknięte. Nie opuszczając wszakże tyle potrzebnéj i sercu Naszemu miléj sprawy, znaleźliśmy nakoniec sposób zacząć przyprowadzanie jéj do skutku stopniowie, i, wybrawszy dzień odkrycia pomnika, wzniesionego na cześć wiekuistéj pamięci Brata Naszego, przeznaczyliśmy na początek dwa miliony pięćkroć sto tysięcy rubli na powiększenie etatów gubernijalnych w Wydziałach Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, jako największéj doznających potrzeby, zaczynając od roku 1834, i po równéj części na każde s tych Ministerstw, s pomnożeniem jeszcze téj summy w pierwszym roku, jeśliby się najmniejsza ku temu zdarzyła możność, i ze stopniowém onéj powiększaniem w latach następnych, dopokąd gaże tych urzędników nie dojdą do pewnego stosunkowo-odpowiednego stopnia. Równą też summę przeznaczyliśmy na Wydział wojska lądowego.»

«Rządzący Senat nie omieszka dać wiedzieć Ministrowi Skarbu o udzieleniu summ takowych i polecić Ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych iżby cała ta ilość rozdzielona była pomiędzy urzędników tych władz, które, w porównaniu z innemi, najwięcéj potrzebują powiększenia gaży, i żeby należyte spisy o tém były przedstawione na moje zatwierdzenie.»

*Ukaz* Cesarski *do P. Ministra Dworu.*

(30 *Sierpnia w Petersburgu*) «Przez odbyty w dniu dzisiejszym obrzęd uroczystego odkrycia Pomnika w Bogu spoczywającemu najmilszemu Bratu i Dobroczyńcy Mojemu, Cesarzowi Alexandrowi I, wypełnione zostały święte serca Mego i całej ojczyzny śluby. Pozostaje teraz uczcić ten drogi dla Nas, Rossyan, Pomnik, ustanowieniem szczególnéj przy nim straży. W tym celu najprzyzwoitszém być mniemam powierzyć strzeżenie jego zasłużonym wojownikom, składającym kompaniją pałacowych grenadyerów — jako uczestnikom znakomitych zwycięstw, które wsławiły oręż Rossyjski pod panowaniem tego wiecznéj pamięci dostojnego Monarchy.»

«Tym końcem roskazuję do obecnej liczby grenadyerów pałacowych dodać jednego podoficera i dwunastu szeregowych, wybranych na zasadzie prawideł formowania téj kompanii, i od dnia dzisiejszego zacząć wykonywanie tego nowego włożonego na nich obowiązku.»

«Nie zaniechacie uczynić należytych ku temu rozporządzeń.»

— P. Minister Oświecenia oznajmił Rządz. Senatowi że N. Cesarz Jmć w d. 14 Sierpnia b. r. raczył roskazać iżby mający się naznaczyć przy Wileńskiéj szlachetnej pensyi Lekarz, liczonym był w rzeczywistej służbie Państwa.

*Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.*

1) 21 *Sierpnia.* S powodu wynikłych w gubernijach Grodzieńskiéj i Podolskiéj wątpliwości, we względzie Ukazu 20 Sierpnia 1832 roku, tyczącego się chrztu dzieci, urodzonych ze ślubów zawartych na mocy traktatu 1768 roku, w których jedna z małżonków jest Grekorossyjskiéj wiary, zgodnie s przedstawieniem P. Ministra Spraw Wewnętrznych, Najśw. Rządz. Synod, postanowił co następuje: «Najśw. Synod roztrząsał tę okoliczność i, zważywszy, że «moc obowiązująca prawa zaczyna się od chwili jego «ogłoszenia i działa tylko na przyszłość, i że w ogólności «niesprawiedliwością byłoby zmuszać osobę, która zawarła śluby, do wypełnienia tego, czego przed ich wyrzeczeniem nie miała na widoku i ku czemu nie była obowiązaną, objaśnił Najprzew. Biskupom, zarządzającym «Eparchijami: Podolską, Mohylewską, Mińską, Połocką i «Wołyńską, że moc Cesarskiego Ukazu 20 Sierpnia «1832 roku, którym roskazano małżeństwa między osobami różnowierczemi w gubernijach od Polski wróconych «zawierać na zasadach praw ogólnych, w Państwie Wszech «Rossyi obowiązujących, rozciąga się na te tylko osoby, «które weszły w stan małżeński już po opublikowaniu «tego Ukazu, i że od rodziców s których jedno wyznaje «wiarę Grekorossyjską, a drugie inną i którzy zawarli śluby przed ogłoszeniem Ukazu, należy we względzie chrztu «i wychowania dzieci wymagać wypełnienia tego obowiązku, jaki przyjęli na siebie przed ślubem, według praw, «w owym czasie istnących. Co się zaś tyczy zdarzeń, w «których jednéj płci dzieci stosownie do dawnego prawidła, powinny być nieodmiennie wychowywane w religii panującéj, dzieci zaś drugiéj płci, z woli ojca lub «matki, wyznających inną wiarę, mogą być w takiejże «wierze wychowywane, lub za zgodzeniem się obojga rodziców, przyłączone do panującego kościoła; w takich razach Synod pozwala duchowieństwu Greckiemu starać się «iżby wszystkie dzieci wychowywane były w prawowiernéj «religii.

2) 23 *Sierpnia.* O porządku wydawania patentów na rangi urzędnikom, przechodzącym z jednego do drugiego rodzaju służby.

3) 24 *tegoż m.* S powodu wynikłej wątpliwości, azali synowie żołnierzy i podoficerów polskich, służących w Kaukazskim oddzielnym korpusie mają być zaliczani do stanu kantonistów wojskowych? N. Cesarz Jmć, na przełożenie P. Ministra Wojny, raczył roskazać w dniu 28 Lipca bież. roku: tych tylko synów żołnierzy polskich poczytywać za kantonistów, którzy się urodzili w czasie zostawania już ich ojców w służbie Rossyjskiéj, i do takich zastosować ogólne, o kantonistach istnące prawidła

— Szkoła artyleryi w Petersburgu ogłasza, że s powodu mającego w końcu bieżącego roku nastąpić wyjścia junkrów na oficerów, examina na przyjęcie nowych junkrów rozpoczną się od d. 15 przyszłego miesiąca Października. Młodzi ludzie, życzący wejść do szkoły, mający wieku niemniej nad lat 14, ani więcej nad 18, mogą zawczasu składać dowody swego pochodzenia i stanu w kancelaryi tejże szkoły, i te będą przyjmowane po dzień 1 tegoż miesiąca.

— Do Petersburga przybyli: 28 z. m., z Białegostoku, tamecz. obwod. marsz. R. Hon. *Ostromęcki;* s Kijowa, obyw. pow. Taraszczańskiego *Meleniewski*, i pow. Machnowieckiego *Kumanowski;* z Witebska, dym. Rej. Koll. *Jasiński.* Wyjechali: 27go, do Wilna, Inspektor tam. gub. gimn. 8 kl. *Wodar;* do Żytomierza, służący w kanc. tymcz. ogóln. zebr. Senatu R. Hon. *Dubowicz;* do Witebska, zost. przy Medycz. Dep. min. spraw wewn. R. Kol. *Kuźmiński.*

*Spis osób gub. Wileńskiej, których majątki na nowo skonfiskowane zostały.*

(Ciąg dalszy.)

Wojtkiewicz Krescenty z majątku Pohawsencia.—Witkowscy Abdon i Łucian z Antopola.—Wirszyłło Piotr z miasta Jurburga.— Wiszniewski Józef z powiatu Wileńskiego. — Wojtkiewicz Henryk kapłan klasztoru Karmelitańskiego.— Hubarewicz Kazimierz odstawny Porucznik.—Hoppe Ignacy z miasta Jurburga.—Hoppen Alexander z Czekiszek.—Hlidkowski Dominik z Wojksztajć.—Grabowski Józef z Jurburga.— Gosztowt Michał; Gliński Stanisław (szlachta powiatu Szawelskiego).—Dowgwiłowicz Józef z majątku Gierdwojń.— Daniłło Franciszek z okolicy Gudelow. — Dargewicz Jan ze wsi Pojamońć.—Daniłowicz Mateusz z majątku Hwald. —Dederko Jan szlachcic powiatu Oszmiańskiego.—Dobrowolski Karol s powiatu Upitskiego.—Zaleski Justyn z miasta Jurburga. — Zabiełło Maciej ze wsi Liże. — Zabiełło Józef b. wojsk polskich oficer. — Zawisza Fink Konstanty powiatu Kowieńskiego.—Zaleski Karol powiatu Wiłkomirskiego.—Iwanowski Stefan z Tużwajć. — Iłłakowicz Ludwik powiatu Rosieńskiego.—Kraśnicki Leonard z majątku Florianiszek.—Kaczuryn Jan z majątku Dziawga.—Kuczyński Leonard z majątku Potrumla. — Kuczyński Józef z Szukieszek. — Klonowski Gasper ze wsi Letncikiszek. — Kaczyński Tomasz z Ławże. — Karpowicz Wincenty z okolicy Dowczan.—Kuczewski Józef z okolicy Szołpian.— Kwietkiewicz Józef z miasta Datnowa. — Kiełpsz Maciej z Pikajć.—Kondratowicz Franciszek z miasta Czekiszek.— Korycki Aloizy z miasta Czekiszek. — Klikowicz Józef xiądz. — Kudrewicz Jan chorąży Staro-Ingiermałańskiego piechotnego pułku.—Kaszewski Piotr powiatu Kowień. — Kontrym Jakób z miasta Odachowa. — Kołyszko Jarosław, Karpowicz Justyn, Kozłowski Jakób, Kamiński Jan, (powiatu Wiłkomirskiego). — Koncel Maciej z Kosennoe.—Kajrewicz Józef z Rakiszek.—Kiwel Frydryk z miasta Nektokan.—Kuczewsk iKazimierz powiatu Oszmiańskiego—Łapiński Andrzej z Smolki. —Lawdański Stefan z m. Odachowa.—Łubiński Zygmunt z miasta Rosień. — Łukaszewicz Jan z majątku Podubisia.—Małachowski Antoni z majątku Bortkiszek.—Malcewicz Justyn z majątku Ławże. — Monkiewicz Dionizy z okolicy Łomiew. — Moncewicz Augusten z Rosień.—Monkiewicz Antoni ze wsi Pengie. — Milkowski Piotr z Rosień.—Mizgird Mateusz z okolicy Szołpian.—Mickiewicz Rafał z miasta Rosień.—Marcinkiewicz Stanisław powiatu Rosieńskiego. — Machwic Konstanty powiatu Wiłkomirskiego.—Milewicz Józef z miasta Telsz. — Monkiewicz Tadeusz z Urniaże. — Paszkiewicz Jan s Łogoszewszczyzny.—Pietkiewicz Ludwik powiatu Wiłk.— Paszkiewicz Wincenty Asesor.—Pawłowicz Kluczwojt Parafii Kietuwiszkiej. — Pisanko Tomasz ze wsi Liże. — Pietkiewicz Dominik ze wsi Ławże. — Piłsudzki Tomasz z Możejkiszek.—Piłsudzki Antoni z okolicy Mille.—Piotrowicz Józef z Andruszkajć. — Pecner Juliusz z okolicy Szale.—Przewłudzki Antoni Grzegorza syn unter-oficer. —

# Wiadomości zagraniczne.

*Londyn 2 Września.* Wiadomości z Indyj-Zachodnich wcale nie są zaspakajające. Na wyspie S. Krzysztofa (St.-Kitts) murzyni podnieśli otwarty rokosz, ukamienowali rządcę i puścili się na wszelkie bezprawia. Zwierzchność miejscowa posłała po wojskową pomoc do Antigoa i Barbadoes. Obawiano się podobnych rozruchów i na innych wyspach, i, w takim razie, wojsko rządowe wcale byłoby niedostateczném dla ich stłumienia.

— Ostatniemi dniami przybył do Londynu francuski astronom P. Arago, jadący do Edinburga na mające się tam odbyć zgromadzenie uczonych angielskich. Rząd francuski polecił mu urządzenie na nową stopę obserwatorium Paryskiego i podróż jego do Anglii ma szczególniej na celu zniesienie się w tym przedmiocie z naszym astronomem P. Pond, tudzież obejrzenie mało dotąd znajomych lecz ważnych ulepszeń narzędzi obserwatorium w Greenwich. P. Arago oświadczył swoje podziwienie s tego co mu w Greenwich pokazano, i zgadza się we wszystkiem s pochwałami jakie najsławniejsi niemieccy astronomowie oddawali tamecznej postrzegalni, która tak dobroczynny wpływ wywarła, osobliwie w ostatnich czasach, pod dyrekcyą P. Herschel, na udoskonalenie sztuki żeglarskiej.

— Otrzymano tu ważną wiadomość z Lizbony, iż don Pedro jednomyślnie obrany został przez zgromadzenie kortezów na Regenta Portugallii.

— Donoszą s Portsmouth, pod d. 30 z. m., iż bawiąca w tem mieście dona Francisca, małżonka don Karlosa, zapadła mocno na gorączkę żółciową, sprawioną przez niespokojność o losy męża. Była już nawet w niebespieczeństwie życia; lecz domowy jej lekarz, doktor Llort, (który znajdował się przy zgonie Ferdynandzie VII) wespół z miejscowemi lekarzami skutecznie zapobiegli postępom choroby i Infantka ma się już znacznie lepiej.

— Gazeta *Times*, w drugiém wydaniu numeru z dnia 30 Sierpnia zawiera wiadomość z Madrytu po 23 t. m., iż komitet finansowy odrzucił zupełnie plan podawany przez ministra Toreno i nakazał niezwłoczne uznanie długów zaciągnionych pod sankcyą kortezów, w kapitale i procentach. Większość komitetu chciała iżby żadne długi zaciągnięte we Francyi od 1823 roku nie były uznane, ale na ośmiu członków trzech dało zdanie, iżby i te również przyjęte zostały.

— Cholera znacznie się zmniejszyła w Madrycie a w Grenadzie zupełnie ustała.

*Paryż 1 Września.* Podróż Króla odłożoną została na czas nieograniczony. Jedni przypisują to słabości zdrowia, które jakoby nie pozwalało mu narażać się na niewygody długiej drogi; inni chorobie marszałka Gérard, inni wreszcie nieprzyjaźnemu usposobieniu umysłów w prowincyjach które miał zwiedzić.

— Piszą s Tulonu pod d. 23 Sierpnia iż przywieziono tam z Bone znaczną liczbę ranionych z legii cudzoziemskiej w Afryce, po większej części niemców. Jest to najlepszym dowodem iż we wschodniej przynajmniej części tej osady francuskiej stosunki s krajowcami nie są tak mocno ustalone jak głoszono.

— Wiadomości z Bayonny, dochodzące do 26 z. m., nie zawierają nic interesującego. Od bitwy 19 tegoż m., w której jenerał Rodil znaczną poniósł stratę, nie zaszła,

jak widać, żadna znaczna potyczka. W jednym tylko liście wspomina się iż Zumalacarreguy napadł i zabrał w Estella znaczny transport, eskortowany przez oddział wojsk Królowej pod wodzą Lorenzo.

— Według depeszy otrzymanych z Hiszpanii 30 z. m. jenerał Rodil ciągnie przez dolinę Bastan we trzech kolumnach. Pierwsza 27*go* znajdowała się w Souhaire, druga w St.-Estevan; sam Rodil, na czele trzeciej kolumny przeszedł 28*go* Lesaca —Według innej depeszy, którą rząd otrzymał tegoż dnia wieczorem, Rodil, oczyściwszy s karlistów całą dolinę Bastan, wyruszył ku dolinie Roncevaux, gdzie się teraz don Karlos znajduje.

— Według *Gazette de France*, junta karlistowska w Elisondo ogłosiła z woli don Karlosa iż zamiarem jest jego, niezwłocznie po odzyskaniu tronu, zwołać kortezów, i stosownie do stary dawnych zwyczajów krajowych, i wprowadzić wszelkie odmiany jakich ustalenie władzy Królewskiej i przywilejów ludu wymagać będzie.

— *Courrier Français* zawiera następujące uwagi o mowie don Pedra mianej s powodu otwarcia Kortezów: «Godnym szczególnej uwagi jest artykuł w którym don Pedro wspomina o krajowym kredycie i o rzetelności z jaką naród Portugalski wszystkich wierzycieli swoich tak w kraju jak i zagranicą ma zaspokoić. Pokazuje się stąd oczywiście iż stan Portugallii nader się w tym względzie różni od stanu Hiszpanii, gdzie otwarcie zapowiadają bankructwo, nie przekonawszy się nawet azali kraj rzeczywiście nie jest w możności zaspokojenia długów swoich.»

— Jedna z gazet tutejszych skreśla w następujących słowach obraz wewnętrznego stanu rozmaitych stronnictw w Madrycie: «Marya Krystyna znajduje się dzisia w takiém zupełnie położeniu w jakiém znajdował się Ludwik XVI po zwołaniu stanów jeneralnych, s tą wszakże na stronę Francuskiego monarchy różnicą, iż był Królem prawym, dla osobistych przymiotów swoich powszechnie poważanym, i, że, po zwołaniu stanów jeneralnych, mogł opierać się we wszystkiem na krajowem prawie i dawnych zwyczajach, i zastawiać się niemi przeciw presadzonym żądaniom zgromadzonych stanów. Marya Krystyna, wstępując w tenże zawód, daleką jest od podobnych korzyści. Tak jak umierającego małżonka swojego skłoniła do samowolnego zniesienia dawnych praw o następstwie tronu, tak też i dzisia, niemniej samowolnym sposobem, na miejsce starodawnych narodowych kortezów, stawi nowy rodzaj reprezentacyi, której prawa i władzę sama chce ustanowić. Lecz bieg wypadków niechybnie tę wątłą i życzeniom narodu przeciwną formę obali: gdyż nie znajdzie ona żadnego wsparcia ani we władzy, ani w sercach. Rosprawy parlamentowe Madryckie od samego już początku każą się tych niezawodnych skutków spodziewać. Naprózno sądzono iż urządzenie izby wyższej zapobieży nadużyciom 1822. P. Martinez de la Rosa sam wprowadził dziś to, co podówczas naprożno łącznie z Anglią i Francyą urządzić usiłował, i izba procerów zdaje mu się potężną tamą przeciw arystokracyi. Takie konstytucyjne środki, które się tylko udają w czasach spokojności i powszechnego wysilenia po długich rozruchach wewnętrznych, wcale są niedostateczne w czasach rewolucyi, i śród zapalonego ludu, który w bezrządzie nic nie ma dostracenia, a wielkich korzyści spodziewać się może; gdyż w Hiszpanii, niemniej jak i w Anglii, obok wielkiej nędzy znajdują się też wielkie bogactwa. Ludwik XVI zwołał nie dwie izby lecz trzy oddzielne stany. Według krajowego prawa, każdy s tych stanów miał radzić osobno, w pewnych granicach. Ale jakiemiż granicami prawnémi zastawić się można było przeciw woli i opinii powszechnej? Tak też napróżno ministrowie Maryi Krystyny chcą izbę prokuradorów zamknąć w granicach ściśle prawodawczych. Już z jej mownicy dało się słyszeć owe zgubne prawidło, które w całym ciągu rewolucyi francuskiej prawa krajowe deptało, iż głównem prawem jest dobro ludu. Pierwszy ozwał się z nim hrabia delas Navas, i, możemy zapewnić, iż axioma to obali całą Konstytucyą Maryi Krystyny i pociągnie za sobą coś podobnego do porządku rzeczy jaki zaprowadzony był w 1812. Cała przywłaszczona władza Królowej stanie się tylko w ręku rewolucyonistów narzędziem do nowych zamieszań. Ukazanie się don Karlosa oddaliło od politycznych narad w Madrycie wszystkich ludzi umiarkowańszych; pod pozorem cholery mnóstwo ich stolicę opuszcza, ażeby się w bliskiem zwarciu się stronnictw nie narażać, i zostawia wolne niespokojnym umysłom pole.»

— Jeden s tutejszych dzienników dość trafnie zdaje się domyślać, iż jenerał Rodil dopóty don Karlosa ścigać będzie, dopóki go nie zapędzi do Madrytu.

---

# Statystyka.

*Wiadomość o osadach Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej.*
(Ciąg dalszy. Zob. Tyg. Cz. X. N. 55.)

V. *Polowanie na zwierzęta i wymiana ich u dzikich.* Powodem do założenia kompanii i jej osad na wyspach i brzegach północno-zachodniej Ameryki, była obfitość w tych stronach kosztownych skór zwierząt, które się rozmaicie nabywają w kompanii, stosownie do miejscowych okoliczności.

1) *Bobry morskie.* (Sea otter Ang. Nutria. Hiszp.) a) W Sitcha polują na nie oddziały Aleutów, posyłane stamtąd z bajdarkami (skórzanemi statkami), na żaglowych statkach, dobrze uzbrojonych, dla ochrony mysliwców od napadu koloszów, w zatokach Jakutat i Ltua. b) W Sitcha wymieniają się za Europejskie towary od Koloszów, mieszkających przy porcie Nowoarchangelskim i przyjeżdżających tam z miejsc pogranicznych. c) W oddziale Kadjackim polują na nie oddziały Aleutów, posyłane na małych bajdarkach, koło wyspy Kadjaku, na brzegi Alaski, i na wyspy leżące przy Kenajskiej odnodze. d) W oddziale Unalaskim polują oddziały Aleutów, posyłane na bajdarkach w jednę stronę do wyspy Sinnacha, w drugą do wysp Junaski i Amuchty. e) W oddziale Rossinskim rzadko teraz udaje się znajdować bobrów na północnym od osady brzegu; lecz niekiedy zawierają się umowy z mieszkańcami Kalifornii, i na mocy ich Kadjacy polują na brzegach i w zatokach Kalifornii, a za to pozwolenie, s całego łupu odstępuje się połowa skór. f) W oddziale Atchinskim, na wyspach Siemiczów, łowią bobry sieciami, a niekiedy w czasie burzy zabijają senne na brzegach; na wyspach Krysich łowią także sieciami. g) Na wyspach gromady Kurylskiej, które się od 1828 r. dostały pod zarząd Kompanii, myślistwo odbywa się za pomocą wypraw na bajdarkach. h) Tamże niewielką ilość dostarcza wymiana s krajowcami.

2) *Bobry rzeczne.* (Beaver; Castor) a) W Sitcha wymieniają się u Koloszów za towary Europejskie. b) W reducie Konstantynowskiej wymieniają się u Czubaczów i innych ludów pogranicznych. c) W osadzie nad rzeką Miedzianą wymieniają się u tamecznych i okolicznych mieszkańców. d) W reducie Nikołajewskiej wymieniają się u Kenajców i Aglegmiutów. e) W Nuszahaku czyli reducie Alexandrowskiej wymieniają się u Aglegmiutów, Kuskokwimów i Kiatenców. f) W Ameryce północnej wymieniają się u mieszkańców nadbrzeżnych w rozmaitych miejscach.

3) *Wydry rzeczne.* (Land otter.) a) W Sitcha wymieniają się u Kołuszów. b) W Nuszahaku. c) W reducie Nikołajewskiej. d) W reducie Konstantynowskiej. e) Nad Alaską. f) W Północnej Ameryce, wymieniają się u krajowców. g) W Kadjaku. h) W Unalasce, polują na nie Aleuci.

4) *Lisy.* 1*go* gatunku ze stałego lądu Ameryki. a) W reducie Konstantynowskiej wymieniają się u krajowców czarne, popielate, błękitnawe i czerwone. b) Nad Alaską wymieniają się czerwone. c) W Ameryce północnej wymieniają się popielate, błękitnawe, czerwone i białe podbiegunowe. d) W reducie Alexandrowskiej też same gatunki. e) W reducie Nikołajewskiej błękitnawe i czerwone. f) W Sitcha u Koloszów, czarne, popielate, błękitnawe i czerwone wymieniają się skory, lecz po większej części stare płaszcze, które służyły za odzienie ludom północnym. 2*go* gatunku, czyli wyspowe mieszane. Aleuci polują na nie na wyspach Lisiej gromady Umnace, Unalasce, Unga, Sannach i innych. Bywają popielate, błękitnawe i czerwone. 3*go* gatunku, wyspowe czyste. Grubo-włose rozmaitego koloru dostają się s Kadjaku i wysp jej przyległych.

5) *Rysie.* (Lynx. Lince.) Wymieniają się w redutach Nikołajewskiej i Konstantynowskiej u krajowców.

6) *Rossomaki.* Wymieniają się tamże w niewielkiej liczbie.

7) *Wilki.* Wymieniają się tamże, w małej liczbie.

8) *Gronostaje.* Łowią się w Kadjaku w małej liczbie i niskiego gatunku.

9) *Piżmowce.* Wymieniają się w redutach Alexandrowskiej, Nikołajewskiej i Konstantynowskiej.

10) *Popielice.* Wymieniają się po kilka na stałym lądzie Ameryki.

11) *Tchórze.* Nie w wielkiej liczbie 1) w Sitcha wymieniają się u Koloszów; 2) w Kadjaku i Unalasce łowią je krajowcy.

12) *Koty morskie.* Łowią się na wyspach Prybyłowskich: Św. Pawła i Św. Jerzego i na wyspie Miedzianej.

13) *Lisy białe i błękitne.* Łowią się na wyspach Św. Pawła, Św. Jerzego, Atcha, Attu, na wyspach Berynga i Miedzianej.

14) Części morskich zwierząt przedmiotem handlu będące. a) Wąsy wielorybie otrzymują się ze zdechłych wielorybów, które wiatry przynoszą na lądach do wysp Prybyłowskich i na Kadjaku. b) Kły cieląt morskich, otrzymują się s cieląt zabijanych przez Aleutów na wyspach, w stronie północnej półwyspu Alaski. Wymieniają się także na wyspach północnego morza: Św. Wawrzyńca, Ajana, Ukiwok, u nadbrzeżnych mieszkańców zatoki Brystolskiej i u Czukczów, na wschodnim brzegu Azyi, w zatokach Św. Wawrzyńca i Meczygmen.

VI. *Budowa okrętów i liczba ich w ostatnich czasach.* W osadach kompanii założone były warsztaty w Rossie i Sitcha. Pierwszy z nich został zniesiony, s powodu złego gatunku dębów Kalifornijskich; a na drugim dotąd się budują żaglowe i wiosłowe statki, na co używa się jodła, modrzew i gatunek cyprysu. Budowanie odbywało się taką koleją:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w Rossie: | 1818 r. | zbudowano galiotę Rumiancow, około | 160 tonn. |
| | 1820 | bryg Bułgakow | 220 |
| | 1822 | Wołga | 160 |
| | 1824 | Kiachta | 200 |
| w Sitcha: | 1826 | bot Unalaska | 30 |
| | 1828 | Bobr | 30 |
| | ——— | Siwucz | 30 |
| | 1829 | szalupę Urup | 210 |
| | 1831 | bot Aleut | 30 |
| | 1832 | galiotę Morechod | 40 |
| | 1833 | szkunę Kwichpak | 50 |

w Rossie okręty budował cieśla (шимерманъ) Grudinin. Jego budowy był także pierwszy morski bot Unalaszka, tudzież w Ochotsku:

1830 r. bryg Polifem . . . . . . do 200 ton.
1832 r. szalupa Sitcha . . . . . . do 220 —

Po wyjeździe tego majstra w Sitcha dwa boty i szalupę Urup zbudował cieśla Juhanson.

Ostatnie trzy okręty zbudował nauczony w Petersburgu, przy warsztacie na Ochcie, kreol Niecwietow. Ze statków ostatniemi czasy zbudowanych, boty: Unalaszka i Bobr, szalupy: Urup i Sitcha i galiota Morechod, są wyborne do podróży po morzu.

Na początku Maja 1833 r. w osadach były statki żaglowe:

| | | |
|---|---|---|
| 1. Szalupa Bajkał, kupiona od Amerykanów w Stanach Zjednoczonych w r. 1824 | | około 250 ton. |
| 2. Szalupa Urup, zbudowana w Sitcha | 1829 r. | 210 — |
| 3. ——— Sitcha, ——— w Ochotsku | 1832 r. | 220 — |
| 4. Bryg Ochotsk, kupiony od Ameryk. | 1825 r. | 180 — |
| 5. ——— Polifem, zbudowany w Ochotsku | 1830 r. | 200 — |
| 6. ——— Czyczagow, kupiony od Ameryk. | 1828 r. | 160 — |
| 7. Bot Unalaszka, zbudowany w Sitcha | 1826 r. | 30 — |
| 8. Bobr | 1828 r. | 30 — |
| 9. Aleut | 1831 r. | 30 — |
| 10. Galiota Morechod | 1832 r. | 40 — |
| 11. Szkuna Kwichpak | 1833 r. | 50 — |

Rozebrane okręty pozostają przy porcie i służą za magazyny:

1. Bryg Ruryk, zbudowany w Finlandii. . . 1815 r.
2. —— Gołownin, kupiony u Amerykanów 1818 r.
3. —— Kiachta, zbudowany w Rossie . . . 1824 r.

VII. *Komunikacya w osadach na statkach Kompanii.* Wszakże komunikacyje w osadach odbywają się morzem. Port Nowoarchangelski, gdzie jest główny Rządca i główny kantor, służy za punkt zgromadzania się okrętów. Tu się z różnych miejsc przywożą i składają towary i zapasy żywności, i stąd podług roskładu Głównego Rządcy posyłają się do oddziałów. Oprócz towarów, posyła się s Sitcha drzewo do budowy a nawet drwa do Atcha, Unalaszki, do wysp Prybyłowskich i Kurylskich. Do Kalifornii posyłają się corok okręty dla zakupienia pszenicy i innych artykułów, tudzież dla dostawania soli z jezior w południowej Kalifornii. S twierdzy Ross otrzymują się tameczne płody: pszenica, solone mięso, masło, skóry, wełna, wojłoki, smoła drzewo laurowe i dębowe i znaczna ilość cegły. Do wysp Sandwich pierwsza wyprawa była dla zakupienia towarów (1823 r.), kiedy zagranicz-

nym okrętom zabroniono było wchodzić do portów Rossyjskich; a pozniejsze były dla przywiezienia tamecznej soli (1824 1825 r.) Do Chili poszła wyprawa w r. 1830 s powodu nieurodzaju zboża w Kalifornii, ciągłą suszą sprawionego. Żaglowe boty posyłają się po jednemu do oddziałow Kadjaskiego, Unalaskiego, Atchinskiego i Kurylskiego, ułatwiają tam komunikacyą między wyspami i przewożą oddziały Aleutów, posyłanych po bobry. (Pomijamy następujący tu regestr okrętów i dowodców w wyprawach od r. 1821 do 1833).

VIII. *Handel z ludami sąsiednimi.* Prowincye Rzeczypospolitej Mexykańskiej: stara i nowa Kalifornija, są punktami, w których kompanija corocznie handel odbywa, zakupując tam zboże, bydło na solenie mięsa, łój, mydło, sol i inne artykuły. Idą tam jeden, dwa lub trzy okręty z Nowoarchangelska i kupno odbywa się jużto za piastry hiszpańskie, jużto drogą wymiany na towary rossyjskie, z opłatą przy ich przywozie cła podług taryfy i kotwicowego poboru. Będące tam w użyciu miary i wagi są stare Hiszpańskie. Miara zbożowa jest fonega, zawierająca 150 f. rossyjskiej wagi pszenicy, 4 pudy grochu i 3 pudy jęczmienia. Waga liczy się na kwintały i arroby: arroba trzyma 25 hiszpańskich a 28 rossyjskich funtów. Miara długości jest wara; 84 wary równe są 100 arsz. rossyjskim. Rachunki prowadzą się na piastry Hiszpańskie, licząc na każdy po 8 realów.

Cena pszenicy była po 3 piastry za fonegę i w ostatnich tylko czasach od 1831 r., s powodu obfitych urodzajów, spadła do 2 piastrów i dotąd w tejże cenie zostaje. Groch po 2½ i 3; kukuruza po 2 piastr. za fonegę; łój po 2, mięso suche od 1 do ½ piastr. za arrobę. (Pomijamy przyłączoną tu tablicę przywozu rozmaitych artykułów s Kalifornii.)

Do wysp Sandwich chodziły z osad okręty w 1824 i 1825 r.; przywieziono na nich raz 1,000, drugi raz 1600, kwintałów soli i inne tameczne produkta.

*(Dokończ. nast.)*

---

## Poezya.

*Oda na dzień 30 Sierpnia 1834 r., odkrycia kolumny, na cześć wiekopomnéj pamięci* Cesarza Alexandra, *w Petersburgu wystawionéj.* (*)

Gdy niedościgłe wyroki
Ojca wieków się spełniły,
A w pośród błędu pomroki
Gromy kary uderzyły;
Kiedy bratnie węzły prysły
I ludy zgubnym urokiem
Uwiedzione, skrępowane,
Wlokąc członki poszarpane,
Lecz olbrzymim śpiesząc krokiem,
Nad przepaścią tylko zwisły;

Wtedy Europa skrwawiona
Syta łez, mordów i znoju,
U stóp Twych Ojcze zemdlona,
Padła.... błagając pokoju.

* * *

Czas już było.... podałeś jéj dłonie;
Świat wśród kornego milczenia
Czekał wyroków spełnienia;
Gdyś stanął w praw Jéj obronie.
Z wzniosłych szczytów Piotra-Grodu,
Czarny Orzeł dawnéj sławy
I zwycięztw towarzysz prawy,
Od północy do zachodu,

Bystrym wzrokiem przestrzeń zmierzył,
Wartkiemi skrzydły uderzył,
Przebył śmiało Ren spieniony,
Wszędzie wielki, niezwalczony,
Berła składał u Twej stopy,
Wszędzie w biegu grożąc światu;
Godłem Carów Majestatu
I zwycięzcą pow tany,
Dzierżąc w szponach los Europy,
Przejrzał się w nurtach Sekwany.

Tu ogromne Pan północy
W obec świata spełnił dzieło,
Prysnęły jarzma przemocy
I słońce pokoju błysnęło.

* * *

Lecz w spełnieniu zrządzeń Boga
Straszna wybiła godzina,
Wieść okropna z Taganroga
Odbiła się w murach Kremlina,
I, z grobowym jękiem dzwonów,
Przeniosła się nad brzeg Newy,
I do zmarzłych stron Laponów.
Orły się kirem pokryły,
A żałobne Rossyi śpiewy
Krańce świata powtórzyły.

Nie płaczcie, On żyje dla świata!
On w swych dziełach nieśmiertelny,
Nie opuścił Rossyi dzielnéj,
Cień Jego nad Nią ulata.
Dziś jeszcze wielkości Jego
Żyjąca pamiątka została,
I w Następcy, pamięć Brata,
Błogosławi Rossya cała.

* * *

Patrz....jak nad Nilu brzegami,
Odwieczne stoją kolosy.....
Choć przywalone wiekami,
Wznoszą czoło pod niebiosy:
Tak i dzisiaj Rossyi syny,
Sławą Monarchy dumne,
I w bohaterskie wawrzyny
Uwieńczywszy groźne czoła,
Na cześć Pokoju Anioła
Wzniosły z granitu kolumnę.
Aniele Pokoju i zgody!
Któż wielkość Twoję wysłowi,
Spojrz.... oto Twoję Narody
U stóp pomnika stawają,
Wielkim chorem powtarzają:
Cześć Pokoju Aniołowi.

* * *

A Ty Monarcho wspaniały!
Ty, na którego skinienie
Wzniosł się pomnik okazały,
Przyjm Narodów dziękczynienie—
Kiedyś!.... stojąc u stóp jego
Wspomni przyszłość oddalona,
Dwa nieśmiertelne imiona:
Czczącego—i uczczonego.

(*) Ten wiersz nadesłany jest z Warszawy, od bezimiennego autora. Umieszczamy go bez żadnéj zmiany, pozwalając sobie tylko zastosować jego pisownią do téj, jaka przyjętą jest w Tygodniku. *(Wyd.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 3-го Сентября, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.